

Wierni skrzydlaci sąsiedzi

2020-05-06

Pustułki, średniej wielkości ptaki drapieżne z rodziny sokołów, od początku istnienia siedziby Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska przy ul. Sienkiewicza 3 w Warszawie, zamieszkują usytuowany naprzeciwko przedwojenny budynek z numerem 4. Przed laty ptaki odnalazły wyrwę w starej, zabytkowej ścianie kamienicy i wykorzystały ją na swój dom. Od tego momentu co rok składają tam jaja i wychowują młode.

Para sokołów szykuje się właśnie do składania i wysiadywania kolejnych białawych, rdzawo nakrapianych jaj. Oboje rodzice polują i często spotykają się w pobliżu przyszłego "gniazda", upewniając się, że i tym razem miejsce to spełnia ich oczekiwania - jest wystarczająco bezpieczne i prawidłowo usytuowane.

Pustułki są zazwyczaj wiernie swoim partnerom przez całe życie. Samiec, który ma popielatą głowę i ogon oraz dobrze widoczny czarny wąs, przebiegający od oka w dół, jest mniejszy od bardziej jednolicie ubarwionej samicy. W czasie wysiadywania jaj to on odpowiedzialny jest za dostarczanie pokarmu partnerce zmęczonej opieką nad jajami. Podczas karmienia samiec zazwyczaj wygodnie zasiada na stalowej belce stropowej i podaje pokarm samicy. Do rozdrabniania ofiar służy mu hakowaty wyrostek na końcu dzioba, charakterystyczny dla rodziny sokołowatych, tzw. sokoli ząb. Od czasu do czasu samica opuszcza jaja by rozprostować skrzydła. Wówczas przysiadła na wspomnianej belce lub na gzymsie sąsiadującego budynku UOKiK - u. Robi to zazwyczaj, kiedy samiec przynosi kolejną porcję pożywienia. Po około miesiącu inkubacji z jaj wykluwają się pokryte białym puchem młode, które z każdym dniem nabierają apetytu i wymuszają coraz częstsze karmienia. Biorąc pod uwagę liczbę składanych jaj, od 3 do 7, samiec ma teraz dużo więcej obowiązków niż dotychczas. Przynosi pokarm podaje go samicy, a ona pisklętom. Młode po 28-35 dniach zaczynają podlatywać. Wówczas często widać je na okolicznych dachach, gzymsach i kominach budynków, jak odpoczywają przed kolejną próbą lotu, aż do całkowitego usamodzielnienia się. Dojrzałość płciową pustułki osiągają w wieku 10 miesięcy.

Na Mazowszu bytuje kilkaset lęgowych par pustułek (350 - 400), z czego aż 1/3 żyje w miastach. Coraz częściej pozostają tam przez cały rok, na co wpływ mają łagodniejsze zimy, dostępność pokarmu. Na terenie Warszawy jest ich kilkadziesiąt. Zasiadają zazwyczaj szczeliny, półki, kominy elektrociepłowni, a nawet balkony w budynkach itp.

Miejska populacja pustułek odżywia się zazwyczaj małymi ptakami, takimi jak: mazurki, szpaki, drozdy, wróble, sikory, ale również jerzykami - niedoświadczonymi mistrzami podniebnych lotów. Ich wiejscy pobratymcy preferują rozmaite gryzonie i duże owady. Pustułki, jak większość drapieżników, na ofiary wybierają młode, niedoświadczone zwierzęta, słabo znające topografię terenu i okoliczne schronienia. Polując ptaki często zawisają nad ofiarą w powietrzu (tzw. "zwis"), by następnie, pikując w dół, dopaść zdobycz. Pomaga im w tym niezwykła umiejętność widzenia w podczerwieni. Dzięki takiemu przystosowaniu ptaki tropią z góry ofiary po śladach moczu i kału, co ułatwia precyzyjny i skuteczny atak.

Te wytrwale i pożyteczne ptaki na co dzień znakomicie przystosowują się do stawianych przez cywilizację nowych wyzwań. Przetrwały remonty elewacji i dachów okolicznych posesji, dzielnie znoszą uliczny zgiełk, by co roku wiosną przystąpić do kolejnych lęgów.

